Cena 1 zł

AB

DZIENNIK POLSKI

Rok I

Kraków, sobota 1 września 1945

Nr 207

W proch i w pył...

Sześć lat temu, dnia 1 września 1939 roku, o szarym świcie salwa karabinów maszynowych, huk dział i warkot motorów zerwały ze snu mieszkańców pogranicza polsko-niemieckiego. Podstępnie, zdradziecko, bez formalnego wypowiedzenia wojny, uderzyły Niemcy hitlerowskie na Polskę, rozpoczął się najbardziej brutalny *drang nach osten*, który miał Niemcom oddać we władanie ów wymarzony *lebensraum na wschodzie*. Któż z nas, którzyśmy przeżyli nie pamięta, nie zapamięta do końca życia owego pierwszego nalotu, wieszczącego nam nowe, tragiczne czasy? Większość sądziła, że to ćwiczenia przeciwlotnicze, że to jeszcze zabawa w wojnę, gdy to już była wojna prawdziwa, największa i najokropniejsza z wojen. Łuny pożarów i krzyk pierwszych ofiar pouczyły, że wchodzimy w czasy złowrogie, w nagie czasy krwi i żelaza.

Źle rządzone przez faszyzujących ministrów, którzy uwierzyli w przyjaźń faszystowskich Niemiec i niebezpieczeństwo dla Polski widzieli nie od tej strony, od której nieuchronnie nadciągało; lekkomyślnie rządzone przez ludzi, którzy przysięgali, że nie oddadzą ani guzika, a samolotom i czołgom mogli przeciwstawić jedynie karabiny i męstwo żołnierza — państwo polskie upadło po krótkiej, gwałtownej kampanii wojennej, pełnej przykładów nieporównanego bohaterstwa, ale przegranej i zarazem dającej dowody wewnętrznego rozkładu i nieudolności aparatu rządzącego. Staliśmy się pierwszą ofiarą agresji, ale za pierwszą przyszły dalsze. *Bo jedność świata wykluczała wojny lokalne*, bo wydarzenia w Polsce rykoszetem odbijały się na losach Francji, podobnie jak przebieg wojny w Europie na rozwoju wypadków w Azji.

Hitler wygrywał. Podbił Europę po bramy Anglii i stanął siinie w Afryce, wszędzie zaprowadzając faszystowski porządek i przemoc o tysiącach form i tysiącach kształtów. Przemoc, panowanie człowieka nad człowiekiem, powrót do moralności i mentalności człowieka jaskiniowego.

Tego systemu Europa i świat nie mogły znieść bez pogrążenia się w najstraszniejszym barbarzyństwie i najokropniejszym chaosie. Hitler zamieniał Europę w dżunglę, po której przebiegać miały dowoli hordy Niemców, uzbrojone w automaty i ścigające jaką chcą zwierzynę. Przeciwko temu losowi Europa i świat musiały się bronić *do ostatniego tchu*. Wojna obronna, mężny, ale przegrany opór napadanych i druzgotanych bezwzględną przewagą, zamieniła się w *wojnę ideologiczną*, w wojnę demokracyj z faszyzmem, w wojnę prawa z bezprawiem, w wojnę człowieka z bestią w ludzkim ciele.

Aż gdy Hitler rzucił się na Związek Radziecki, docierając pod Moskwę i na Kaukaz, okrążając Leningrad i wdzierając się do Stalingradu — los jego i faszyzmu przesilił się. Męstwo narodów radzieckich okazało się równe sile ich oręża i genialności ich wodzów. Równocześnie na zachodniej półkuli przystąpiła do walki olbrzymia potęga demokracji Stanów Zjednoczonych. W karcie atlantyckiej na zjazdach w Casablanca i Teheranie sformułowano cele wojny, które stały się zapowiedzią lepszej przyszłości. Z obrony przeszedł świat do ataku przeciw złu.

Faszyści walczyli zaciekle. Morderca widząc, że wszystko stracone, że za jego zbrodnie grozi mu nieuchronnie kara śmierci, też walczy do ostatka, byle o rok, o miesiąc, o dzień, przedłużyć swą nędzną bezkarność. Liczył przy tym Hitler na rozdźwięki wśród przeciwników, na różnice interesów, na różnice dwu doktryn demokratycznych.

Jak w innych, przeliczył się i w tej rachubie. Od Teheranu przez Jałtę do Poczdamu utrwalano i precyzowano jedność mocarstw, od Dumbarton Oaks do San Francisco formułowano coraz dokładniej jedność świata Narodów Zjednoczonych i demokratycznych. Ten proces tworzenia nowego porządku świata jest dalej w toku. I jak mu nie zdołał przeszkodzić hitleryzm, tak nie zdołały go też przyhamować i zwichnąć żadne inne siły dawności, występujące jeszcze w rozmaitych społeczeństwach. Wróg, który wyruszył na podboje, leży *zmiażdżony*. Najstraszliwszy, jaki zna historia najazd Teutonów na ziemie słowiańskie, zakończył się pogromem większym niż Grunwald. *Rozpadła się w proch i w pył krzyżacka zawierucha.*

Rocznica, którą dziś wspominamy po raz szósty, a po raz pierwszy w oswobodzonym i wolnym państwie, nie jest dla nas, Polaków, sama w sobie rocznicą radosną: walka, którą wówczas toczyć musieliśmy w najbardziej niekorzystnych warunkach, zakończyła się naszą przegraną, a otwarła w życiu narodu najokropniejsze, nie spotykane nigdzie w dziejach, lata *cierpień i męczeństwa*. Ale rocznica ta mimo wszystko nie jest tylko bolesna. Z dziejów, które rozpoczęła, wyrosło wiele wartości pozytywnych, by wymienić choćby przebudowę Polski w duchu nowoczesnej demokracji społecznej i stworzenie państwa jednolitego narodowo, w granicach mocno opartych o morze i najkrótszych jakie być mogą od strony Niemiec. Cierpienia nasze były bezgraniczne, ale minęły, triumf sprawiedliwości jest zupełny i pozostanie na wieki. Czas zabliźni rany, uleczy schorzenia, wyrówna straty materialne. Pod znakiem „to się już nigdy nie może powtórzyć", urządzamy akademię w obecną rocznicę. I to się naprawdę nigdy nie powtórzy: nie tylko dlatego, że faszyzm został zwyciężony i rozdeptany jak gad, ale przede wszystkim dlatego, że z tragicznej nauki wyciągnęliśmy właściwe doświadczenia i wnioski, iż w nowym duchu, przenikającym naród i państwo, w przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i demokracjami anglo-saskimi i sprawiedliwej od Niemca granicy, posiadamy gwarancje, naprawdę zapewniające nam bezpieczeństwo i lepsze, sprawiedliwsze jutro.

J. S.

Masło, bydło, śledzie za węgiel

Umowa handlowa z Danią i Norwegią

Warszawa, 1 września (PR). W Prezydium Rady ministrów podpisano wczoraj **układ handlowy między rządem polskim i norweskim.** Ze strony Polski układ podpisał minister żeglugi i handlu zagranicznego **dr Jędrychowski,** w imieniu Norwegii zaś ambasador norweski w Moskwie p. Olaf **Andvord.**

Na podstawie zawartej umowy handlowej **Polska dostarczy Norwegii 600.000 ton węgla,** w tym 150.000 ton w roku bieżącym. W zamian za węgiel Norwegia dostarczy Polsce **100.000 beczek śledzi i pewną ilość tranu leczniczego.**

Dla przyspieszenia transportu śledzi do Polski rząd norweski otworzy specjalne kredyty, o czym zostanie zawarta umowa w najbliższym czasie.

Dla ułatwienia transportu kolejowego Norwegia użyczy Polsce pewną ilość wagonów oraz lokomotyw.

W tym samym dniu zawarta została również **umowa handlowa między Polską i Danią,** podpisana przez min. **dra Jędrychowskiego,** ze strony Danii przez p. **Herkeba.** Na podstawie tej umowy Polska dostarczy Danii **600.000 ton węgla do dnia 1 maja 1946 r.,** w zamian Dania dostarczy **masła, bekonów, ryb, koni, bydła,** oraz artykułów przemysłowych dla celów produkcyjnych.

Dla przyspieszenia wymiany towarów Narodowy Bank Duński otwiera Polsce **kredyt towarowy w wysokości 7 milionów koron duńskich na zakup masła, mięsa i ryb.**

Dostawa tych artykułów, oraz dostawa węgla polskiego dla Danii **rozpocznie się już we wrześniu.**

Zawarta umowa stanowi **pierwszy krok w kierunku nawiązania stosunków handlowych z Danią.** Umowa ta zawiera klauzulę w sprawie rozszerzenia jej na inne towary. Dania pragnie **importować z Polski m. n. cynk, blendę cynkową, kafle glazurowe i drewniane obręcze do beczek.**

Po podpisaniu umów minister Jędrychowski wydał w hotelu Polonia **śniadanie dla delegacji norweskiej i duńskiej.** Śniadanie upłynęło w atmosferze **wyjątkowo serdecznej.** Zarówno ze strony polskiej, jak i norweskiej i duńskiej dano wyraz pragnieniu, aby równolegle z nawiązanymi stosunkami gospodarczymi zacieśnić **stosunki kulturalne między Polską i obu krajami.**

Wojskowe misje polskie wyjeżdżają do stref alianckich w Niemczech

„Głos Ludu" donosi:

W tych dniach bawił w Warszawie przedstawiciel Amerykańskiego Dowództwa w Niemczech gen. brygady **Wood.** W imieniu Rządu przyjął go zastępca Dowódcy Naczelnego W. P. gen. dyw. **M. Spychalski.** W czasie rozmowy ustalone zostały zasady organizacji **powrotu obywateli polskich z amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.** W bliskiej już przyszłości należy oczekiwać analogicznych decyzyj w sprawie Polaków z terenów **angielskiej strefy.** Powołany przez gen. pełnomocnika Rządu wiceministra Wolskiego **Urząd Repatriacji Polaków z Zachodu** przystąpił do organizowania **pierwszej ekipy delegatów polskich,** którzy wyjeżdżają w ciągu najbliższych dni. W skład komisji wchodzą oficerowie Wojska Polskiego, przedstawiciele Polskiego Czerwonego Krzyża oraz działacze polscy, którzy niedawno wrócili z obozów jako delegaci tamtejszych skupisk polskich.

Zadaniem misji jest zaopiekowanie się Polakami, deportowanymi przez okupanta, polepszenie warunków ich bytu, pomoc chorym, dzieciom i **zorganizowanie jak najszybszego powrotu do kraju.** Jako pierwsze wyjeżdżają misje do **Berlina,** gdzie urzęduje Międzysojusznicza Komisja Kontrolna do **Pragi, Lipska, Frankfurtu, Monachium i Stuttgartu.**

Koszty „lend lease" uznane za nieściągalne?

Gest Stanów Zjednoczonych wobec sojuszników

Londyn, 1 września (BBC). **Prezydent Truman zalecił kongresowi, aby koszty dostaw z „lend lease", poniesione przez Stany Zjednoczone wobec sojuszników w wysokości 42 miliardów dolarów, zostały uznane za nieściągalne, jako część ceny zwycięstwa.**

Dziennik amerykański „New York Times" w komentarzu redakcyjnym pisze, że kongres i naród amerykański prawdopodobnie **zatwierdzą propozycje prezydenta Trumana.**

50.000 żołnierzy wylądowało już w Japonii

Londyn, 1 września (BBC). **50.000 żołnierzy alianckich wylądowało w ciągu ostatnich 36 godzin na terenie Japonii.** Radiostacja w Tokio jest już używana przez dowództwo alianckie. Generał Mac Arthur obrał swą główną kwaterę w **gmachu ambasady amerykańskiej w Tokio.**

W poniedziałek sojusznicy rozpoczną okupację południowej wyspy japońskiej **Kiuszu,** największej z macierzystych wysp japońskich.

Pierwsi amerykańscy sprawozdawcy, którzy przybyli do Tokio donoszą, że prawie **5 km kwadratowych stolicy Japonii zostało wskutek alianckich ataków powietrznych niemal zrównanych z ziemią.** Japońska ludność cywilna zachowuje się wobec wojsk sprzymierzonych z zupełną obojętnością. **Jokohama, największy port Japonii, stanowi stos gruzów.**

Dotychczas uwolniono z rąk Japończyków prawie **1500 jeńców sojuszniczych.** Oficerowie amerykańscy, którzy kierowali ich uwolnieniem, stwierdzili, że każdy z jeńców wykazuje objawy niedożywienia, a wielu z nich ślady brutalnego traktowania.

Singapur kapituluje

Paryż, 1 września (RDF). Według doniesień z Rangunu, **japoński komendant Singapuru,** który początkowo nie chciał zrezygnować z walki, obecnie **zdecydował się podjąć rokowania o kapitulację.**

Zwolnienie 6 Polaków zasądzonych w procesie moskiewskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 września (MP). Nazwiska sześciu zwolnionych spośród 16 Polaków sądzonych w Moskwie za działalność przeciw Armii Czerwonej brzmią: **Bagiński, Chaciński, Mierzwa, Stempler-Dąbski, Stypułkowski i Urbański.**

Pomoc ze Szwajcarii dla Polski

(Telefonem od własnego korespondenta)

Warszawa, 1 września (MP). Szwajcarsko-polski komitet koordynacji i pomocy oswobodzonej Polsce, mający swą siedzibę w Zurychu, przeznaczył na pomoc materiałową dla Polski w dziedzinie zdrowotności **kilkadziesiąt milionów franków szwajcarskich.** Komitet ten jest instytucją państwową. Mężem zaufania komitetu na Polskę został mianowany prof. **dr Mieczysław Michałowicz.**

Frank będzie wydany Polsce

Luxemburg, 1 września. W związku z ogłoszeniem listy 24 głównych niemieckich zbrodniarzy wojennych, podaje radio Luxemburg w wiadomościach dla Polski, iż znajdujący się na tej liście kat Polski — **Hans Frank, po osądzeniu go przez Międzynarodowy Trybunał — przekazany będzie w ręce Państwa Polskiego.**

Bezczelność

Londyn, 1 września (BBC). Były szef prasowy Rzeszy Dietrich oddał w chwili aresztowania go oficjalny **list do marszałka Montgomery,** w którym **prosi o zatrudnienie go w charakterze redaktora w brytyjskiej strefie okupacyjnej.** Dietricha skierowano do obozu koncentracyjnego.

Stettinius w Londynie

Londyn, 1 września (NBC). Były sekretarz stanu Edward Stettinius przyjechał w piątek do Londynu.

Fierlinger i Masaryk jadą do Londynu

Londyn, 1 września (Polpress). Premier czechosłowacki **Fierlinger** oraz minister spraw zagranicznych **Masaryk** przybędą 4 września do **Londynu,** celem przeprowadzenia rozmów w sprawach gospodarczych. Omawiana będzie możliwość otrzymania pożyczki, sprawy dotyczące wysiedlania Niemców oraz sprawa odszkodowań.

Regent grecki przybędzie do Londynu

Londyn, 1 września (Polpress). Agencja „Reutera" donosi z Aten, że regent grecki, arcybiskup **Damaskinos** przybędzie dnia 6 września do Londynu. Regent zakończył już **liczne narady z przywódcami greckich partyj politycznych.**

Prokurator żąda kary śmierci dla Quislinga

Oslo, 1 września (BBC). **Prokurator zażądał dla Quislinga kary śmierci.** W swej mowie oskarżycielskiej prokurator stwierdził, że Quisling był **najpodlejszym zdrajcą w całej historii Norwegii.** Winę jego udowodnili świadkowie i przedłożone dokumenty.

Już na rok przed okupacją Norwegii przez Niemców nawiązał Quisling z nimi swoje konszachty. Później jako premier z łaski Hitlera mógł wydawać ustawy, łamać konstytucję i podejmować wszelkie akcje, które znajdowały aprobatę niemiecką. Quisling nosił się z zamiarem zmiany konstytucji. **Z jego wyłącznej inicjatywy prześladowano Żydów, nauczycieli, żołnierzy, duchownych i inne osoby.** Rozprawę odroczono do przyszłej środy.

Churchill, Hull i ks. Bernadotte kandydatami do nagrody Nobla

Paryż, 1 września (RDF). W ciągu bież. tygodnia odbędzie się w Sztokholmie po 6-letniej przerwie uroczyste wręczenie pokojowej nagrody Nobla. Będą przyznane dwie nagrody, jedna za rok 1944, druga za rok 1945. Za kandydatów uważani są: b. premier **Churchill,** Cordell **Hull** i ks. **Bernadotte.**

Na Zachód!

— Związek Zawodowy Kupców organizuje szeroką akcję przesiedleńczą i w tym celu zbiera na zachodzie dokładne dane, dotyczące wolnych placówek handlowych na świeżo odzyskanych ziemiach.

— Do Odmuchowa przybył czwarty transport osadników z powiatu mieleckiego w liczbie 140 rodzin.

— Drogą wodną, Wisłą, przybył do Kwidzynia transport przesiedleńców ze wschodu, składający się z 311 osób oraz inwentarza. Transport ten skierowany został na miejsce przeznaczenia.

— Od 1 do 10 sierpnia br. przesiedlono na zachód z woj. krakowskiego 14.928 osób. Ogółem do 10 bm. przesiedlono z naszych terenów 89.804 osoby.

M—04042

Przed pełną suwerennością prawną

Rozmowa z ministrem sprawiedliwości ob. Świątkowskim

Bawiący w Krakowie **Minister Sprawiedliwości,** ob. **Świątkowski** przyjął przedstawiciela **„Dziennika Polskiego"**, udzielając mu wywiadu na temat bieżących prac Ministerstwa Sprawiedliwości.

— *Jak przedstawia się sprawa opracowania dekretu o zmianie nazwisk?*

— Ministerstwo Sprawiedliwości **docenia wagę tego zagadnienia.** Bardzo znaczna ilość obywateli żyła podczas okupacji w konspiracji, używając nazwisk przybranych. Nazwiska te zrosły się niejako z tymi osobami, tak, że **nie dadzą się już od nich oddzielić.** Ministerstwo Sprawiedliwości sprawę tę opracowuje; zostanie ona w niedługim czasie **rozstrzygnięta dekretem.** W sprawie zmiany imion procedura będzie analogiczna. Według mego osobistego zapatrywania — dorzuca pan minister — nie ma żadnych przeszkód do zmiany imion, podobnie, jak ze zmianą nazwisk.

— *Jak przedstawia się zagadnienie unifikacji prawa?*

— Ministerstwo Sprawiedliwości uważa, że dopóki Polska kieruje się przepisami byłych państw zaborczych, faktycznie nie jest w pełni niepodległa. Ażeby tę suwerenność wewnętrzną uzyskać, państwo polskie **musi się wyzbyć ustaw byłych państw zaborczych.** Tak dyktuje polska racja stanu. Dlatego też na wniosek Ministerstwa Sprawiedliwości Rada Ministrów powzięła uchwałę, zobowiązującą Ministerstwo Sprawiedliwości do

dokonania pełnej unifikacji prawa do dnia 1 kwietnia 1946 r.,

co oznacza, że do tego terminu ma być **całkowicie skasowane prawo byłych państw zaborczych,** a na jego miejsce wprowadzone jednolite prawo polskie. Akcja unifikacji prawa w Polsce jest w pełnym biegu. Ma to szczególnie doniosłe znaczenie dla prawodawstwa ziem odzyskanych, gdzie **nie można przecież dopuścić, ażeby w dalszym ciągu obowiązywało prawo niemieckie tj. hitlerowskie.** Istnieje więc nagła konieczność zaprowadzenia prawa polskiego we wszystkich dziedzinach.

Do zakresu unifikacji prawa, które wchodzi bezpośrednio do kompetencji Ministerstwa Sprawiedliwości, należy prawo cywilne i postępowanie sądowe. W zakresie postępowania sądowego w Dzienniku Ustaw R. P. ogłoszono już **jednolity dla państwa kodeks sądowego postępowania niespornego.**

Na miejsce dotychczasowych przepisów państw zaborczych — rosyjskich, austriackich i pruskich — **opracowane zostało polskie prawo małżeńskie,** które stanowi kluczową pozycję w prawie cywilnym, osobowym i familijnym, albowiem od ustalenia konstrukcji prawa małżeńskiego zależy forma różnych instytucyj innych działów prawa cywilnego.

Opracowane zostało i skierowane na Radę Ministrów **prawo osobowe, prawo u uznanie za zmarłego i prawo o ubezwłasnowolnieniu.**

Najbardziej palące z tych zagadnień, ujętych w normy prawne, to **przepisy o uznaniu za zmarłego.** W stosunku do dotychczasowych obowiązujących przepisów dzielnicowych są one **znacznie uproszczone** i przewidują **znacznie krótsze terminy,** przy czym za podstawę obliczeń bierze się pod uwagę datę faktycznego ustania działań wojennych (zawieszenia broni). Stało się to z tej przyczyny, że przy dzisiejszych środkach technicznych istnieje znacznie łatwiejsza możność porozumienia się. **Sprawa ta jest bardzo pilna i zasięgiem swoim obejmuje cały kraj;** interesuje bowiem niemal każdą rodzinę.

— *Jakie dalsze projekty dekretów są w toku opracowywania?*

— Mamy opracowany projekt dekretu o stosunku dzieci i rodziców, w którym unormowane są sprawy **władzy rodzicielskiej, opieki nad małoletnimi, dzieci pozamałżeńskich, ich uznanie i uprawnienia, oraz zagadnienie adoptacji.** Toczy się dyskusja nad tym, czy dzieci ze stosunku pozamałżeńskiego mają zostać zrównane z dziećmi ślubnymi. — Jest tego rodzaju tendencja — dodaje pan minister — by

w miarę możności zrównać je w prawach.

Przedmiotem dyskusji jest również ciekawa instytucja władzy opiekuńczej (sądowej) nad dziećmi. Ta władza opiekuńcza może zrównać prawą dziecka, jeżeli rodzice żyli ze sobą we wspólnocie małżeńskiej.

Dalej na warsztacie pracy znajdują się następujące projekty:

1) **majątkowego prawa małżeńskiego,** 2) **prawa spadkowego,** 3) **prawa rzeczowego,** 4) **prawa hipotecznego** i 5) **prawa morskiego,** niezmiernie ważnego ze względu na ogromne rozszerzenie horyzontów w zakresie handlu i komunikacji morskiej.

Pozostają jeszcze do unifikacji dziedziny prawa, nie podlegające Ministerstwu Sprawiedliwości. Ministerstwo Sprawiedliwości oczekuje na materiały z innych resortów, by je przepracować na komisji prawniczej celem unifikacji. I tak np. z resortu Ministerstwa Administracji Publicznej należy zunifikować między innymi **prawo wodne** na terenie województwa śląskiego i ziem odzyskanych. Pozostaje dużo do zrobienia w dziedzinie **prawa wyznaniowego niekatolickiego,** odnośnie którego obowiązują przestarzałe ustawy austriackie, rosyjskie i pruskie (ustawy o kościołach starokatolickich, baptystach itd.). W sprawie zagadnienia zmiany wyznania i wystąpienia z Kościoła również prawodawstwo państw zaborczych było różne. Prawodawca przedwojenny w tej dziedzinie był wstydliwy i nie miał odwagi rozstrzygnąć w polskim duchu, wolał się posługiwać ustawami przestarzałymi, nieodpowiadającymi duchowi czasów obecnych.

W opracowaniu znajdują się

specjalne przepisy karne przeciwko szabrownictwu,

przestępstwom urzędniczym oraz przeciwko **przestępstwom, wynikającym z nienawiści narodowościowej, rasowej względnie religijnej.**

— *Jak przedstawia się zagadnienie bezpieczeństwa i sądownictwa na ziemiach odzyskanych?*

— Odbyłem ostatnio podróż — odpowiada pan minister — która wiodła mnie przez Wrocław i Katowice do Krakowa. Zwiedzałem siedziby sądów apelacyjnych. We Wrocławiu wizytowałem sądy oraz uczestniczyłem w posiedzeniu organizacyjnym **Zrzeszenia Prawników-Demokratów.** W Katowicach zrzeszenie takie już istnieje, a w Krakowie **zorganizowane zostało podczas mojej bytności.** Jeżeli idzie o **zagadnienie bezpieczeństwa** na ziemiach odzyskanych, stwierdzam, że jest ono **zadowalające** na Dolnym Śląsku. **Sądownictwo działa normalnie,** zwłaszcza sądy okręgowe i apelacyjne, natomiast sądy grodzkie nie są jeszcze należycie zorganizowane. Rola sądownictwa na ziemiach zachodnich jest wyjątkowo poważna. Prezes sądu apelacyjnego, prokurator i inni przedstawiciele prawa cieszą się tutaj szczególnym szacunkiem i poważaniem.

Rozmowę przeprowadził
Dr Fabian Schlang

Prezydent Truman o zasługach Anglii

Nowy Jork, 1 września (BBC). Prezydent **Truman** oświadczył w czwartek na konferencji prasowej, że rząd amerykański opracowuje obecnie tymczasowy **plan dostawy żywności dla Wielkiej Brytanii** i innych krajów sprzymierzonych, mający zastąpić układ dzierżawno-pożyczkowy. Po przybyciu delegacji brytyjskiej zostaną podjęte rokowania, które przyniosą niewątpliwie **zadowalające wyniki.**

W sprawozdaniu dla Kongresu poddał prezydent Truman zbadaniu całe zagadnienie dostaw z tytułu układu dzierżawno-pożyczkowego. Na wstępie podkreślił prezydent Truman **zasługi wojenne Wielkiej Brytanii.** Równocześnie prezydent ostrzegł naród amerykański przed natarczywym domaganiem się zwrotu 42 miliardów dolarów za dostawy dla Wielkiej Brytanii. Żądanie takie **podkopałoby amerykańskie interesy handlowe przez wywołanie rozpaczliwej walki konkurencyjnej,** co w dalszej konsekwencji doprowadziłoby do **zachwiania światowej równowagi politycznej.** Dostawy z tytułu układu dzierżawno-pożyczkowego stanowią tylko **nieznaczną część wydatków wojennych Stanów Zjednoczonych.** Poza tym **Wielka Brytania dokonała dostaw wzajemnych** dla **Stanów Zjednoczonych na sumę 5,6 miliardów dolarów.** Pomimo spustoszeń i strat w ludziach, Wielka Brytania **służyła jako baza morska** przeciw Niemcom i jako **punkt wyjściowy inwazji.** Przy materialnej pomocy swych sojuszników, Wielka Brytania produkowała wielkie ilości **broni,** w którą zaopatrywano także Stany Zjednoczone, Związek Radziecki i innych Sprzymierzonych.

Do swego sprawozdania dołączył prezydent Truman tabelę wydatków wojennych Wielkiej Brytanii w okresie 1940—1944 r. Z zestawienia tego wynika, że Wielka Brytania **wydała w 1944 r. 54 procent dochodu narodowego na cele wojenne.**

Robotnicy angielscy domagają się kontroli nad kartelami

Londyn, 1 września (BBC). Dziś ogłoszono sprawozdanie roczne **Rady Naczelnej Kongresu Brytyjskich Związków Zawodowych.** Sprawozdanie zawiera propozycje co do zwolnienia nadmiernej liczby robotników z fabryk wojennych, wnioski co **do kontroli karteli,** oraz **programu upaństwowienia przemysłu.** Sprawozdanie ma być przedłożone na walnym zgromadzeniu kongresu związków zawodowych, który rozpocznie się 10 września.

O ile chodzi o zwalnianie robotników, to sprawozdanie przewiduje **utrzymanie pewnych postanowień o pracy o znaczeniu narodowym** z pewnym zmniejszeniem pełnomocnictw w zakresie przydziału robotników. Sprawozdanie podkreśla konieczność pierwszeństwa w przydziale wykwalifikowanych robotników w zawodach, odczuwających brak rąk roboczych, jak w krawiectwie, przemyśle włókienniczym i budowlanym.

W sprawie karteli komitet ekonomiczny Rady wysuwa **wniosek stworzenia organu publicznego, który kontrolowałby kartele i związki umożliwiając regulowanie cen przez przemysł prywatny.** Zdaniem komitetu, nie ma możności zabezpieczyć się przed działalnością monopoli prywatnych przez odpowiednie ustawodawstwo i nie jest korzystnym, aby zabronić wszelkich porozumień ograniczających wolność konkurencji.

Na temat kontroli państwowej przemysłu, sprawozdanie porusza sprawę słusznych odszkodowań, które powinny być określone na podstawie rzeczywistych dochodów w pewnym okresie lat i przewidywanych prawdopodobnych dochodów w przyszłości.

Przegląd prasy

Duch reakcji w sądach

Wielkie przemiany, które odbywają się w naszej Ojczyźnie, wymagają uważnego zrewidowania składów personalnych w instytucjach państwowych. Do pierwszych w tym rzędzie należą nasze sądy. **„Głos robotniczy"** porusza zagadnienie demokratyzacji sądów, w których elementy reakcyjne mają zdecydowaną większość. Elementy te — pisze gazeta — „przy pomocy swoich wpływów w aparacie sądowniczym, paraliżują walkę naszych władz demokratycznych z lichwą i spekulacją. I co najważniejsze, przy pomocy swoich wpływów w aparacie sądowniczym, usiłują one sparaliżować walkę naszych władz demokratycznych z prohitlerowskimi żywiołami bandyckimi, z elementami antydemokratycznymi i antypaństwowymi". Gazeta pisze dalej: „Dziś sprawa demokratyzacji naszego sądownictwa dojrzała w zupełności. ...Czas, aby reforma sądownictwa znalazła się nareszcie na warsztacie prac Rządu i Krajowej Rady Narodowej."

Poruszając tę samą sprawę **„Głos Ludu"** przytacza **konkretne fakty** szkodliwej działalności pewnej części naszego sądownictwa. „Wyrokiem sądu, mającym często suche, formalne uzasadnienie, zostają wprowadzeni w prawo własności **dawno wywłaszczeni obszarnicy,** wyrok sądu przyznaje **fabrykę kapitaliście.**

Wielkim niepokojem napawają również społeczeństwo niezrozumiałe **łagodne wyroki sądowe w sprawach przeciw zdrajcom narodu,** różnego autoramentu sługusom niemieckim." Wszystko to dzieje się dlatego, iż „na wysokich stanowiskach w hierarchii sądowniczej siedzą po dziś dzień ludzie, którzy **skazywali na Brześć,** którzy **tolerowali Berezę Kartuską,** którzy krwawo bezwzględnie łamali wszelkie próby walki o sprawiedliwość społeczną i demokrację." W naszym nowym życiu państwowym kierować się musimy innymi kryteriami w mianowaniu ludzi na stanowiska, niż to miało miejsce w czasach przedwrześniowych. „Głos Ludu" kończy artykuł stwierdzeniem: **„Nie bezduszna rutyna,** nie długoletnia praktyka, a **dostateczna znajomość elementów prawa** połączona z prawdziwym szczerym **oddaniem się** sprawie demokracji **decydować** winna o stanowisku w sądownictwie."

ZB.

Sprawy słowiańskie

Tymczasowy parlament czechosłowacki

Jak donosi radio czechosłowackie, wybory do parlamentu czechosłowackiego odbędą się 14-go października br., a pierwsze posiedzenie 28-go tegoż miesiąca. Są to dwie daty ważne w dziejach walki o niepodległość Czechów w r. 1918. W dniu 14 października 1918 próbowały ugrupowania socjalistyczne czeskie przy pomocy strajku generalnego zgromadzić masy ludowe do **demonstracyj i ogłoszenia niepodległości.** Ta próba nie powiodła się jeszcze, ale powiodła się następna, 28-go, gdy doszło do **ogłoszenia aktu niepodległości w imieniu Czechosłowackiego Wydziału Narodowego,** grupującego wszystkie stronnictwa patriotyczne. Te dwie daty zostały obrane dla wyborów i pierwszego posiedzenia tymczasowego zgromadzenia narodowego, które składać się ma z 300 posłów, z czego 100 przypadnie na Słowację. Wybory będą tajne i bezpośrednie.

Włochy i Jugosławia

Wobec istnienia sporu granicznego między Jugosławią a Włochami, włoski rząd zwrócił się do rządu ZSRR o pośrednictwo, ponieważ **pertraktacje bezpośrednie nie dały wyniku.** Na marginesie tej wiadomości trzeba przypomnieć, że **Jugosławia nie żąda od Włoch niczego, do czego nie miałaby prawa** i wobec tego jasne jest, iż w pertraktacjach od swoich słusznych praw nie chciała odstąpić. Włosi sprawowali władzę nad setkami tysięcy Jugosłowian, którzy pod rządami włoskimi nawet jeszcze przed dojściem faszyzmu do władzy znosili prześladowania i ucisk wynaradawiający. A dziś co słowiańskie, nie może już być w przyszłości poddane pod władzę niesłowiańską.

(hb)

Szpilki

Rękawice i rękawiczki

Widzieliście może w niemieckich pismach w czasie okupacji fotografie byłego bokserskiego mistrza świata Schmellinga, ćwiczącego się do skoków ze spadochronem. W podpisach pod tymi fotografiami sławiono Schmellinga, jako wiernego żołnierza „Führera" i stawiano go za wzór młodzieży hitlerowskiej.

Potem nadeszły wiadomości, że Schmelling brał udział w zdobywaniu z powietrza Krety. Był nawet podobno lekko ranny i otrzymał jakieś odznaczenie. Znów był powód do fanfar triumfalnych na jego cześć i wezwania, aby młodzież naśladowała sławnego sportowca.

Potem ucichło o nim. Kiedyś zastanawiałem się nad tym, czy Schmelling zginął, czy też dostał się do niewoli angielskiej?

Aż oto — zagadka się wyjaśniła.

Schmelling pracuje sobie spokojnie w firmie wydawniczej „Hamerich i Löcher" w Hamburgu... Siedzi nie w obozie lub w więzieniu, jako jedno z ważnych narzędzi propagandy hitlerowskiej — lecz najspokojniej za biureczkiem...

Jak podaje radio londyńskie, zagrożono wspomnianej firmie, że nie otrzyma zezwolenia na wydawanie książek, dopóki Schmelling będzie w niej pracował. Nic więcej! Łagodnie, grzecznie, z angielską flegmą.

Doprawdy — on do nich w rękawicach, oni do niego — w rękawiczkach!... Inaczej wyobrażaliśmy sobie sąd nad hitlerowskimi zbrodniarzami wojennymi i ich pomocnikami!!

Bn.

To są Niemcy

...I teraz mam widzieć tę rzeczywistość wojenną oczyma już wyzwolonymi. Wyzwolonymi od czego? Od tego koszmaru hitlerowsko-himmlerowskiego i esesowsko-żandarmskiego? Od tych szeregów w czarnych czapach na głowie i z rękoma powiązanymi na plecach? Nie, normalne ludzkie oczy nigdy od tego nie będą wyzwolone. Przecież ze wszystkich stron nadchodziły wieści o powieszonych, o ściętych, o zagazowanych... 24 wisielców w Cieszynie, 34 trupy rozstrzelanych w Żywocicach, stu zamordowanych w Warszawie... I znowu: 40-tu w Warszawie, 27 w Łodzi, 171 przy torze kolejowym tam a tam. Kogoś wyprowadził z wagonu kolejowego: starszy pan i smutna pani w żałobie. Zaprowadzili w zaciszne sąsiedztwo. Ludzie widzieli te blade twarze, tragiczne zdziwione jakieś, zaskoczone... Młody lekarz, dobry znajomy, jadący na ślub do Warszawy, wyciągnięty z wagonu z dziesiątkami innych i rozstrzelany ot tak sobie, bez korowodów. Zwykły przydział śmierci. Oczyma wyzwolonymi? Te oczy wyzwolone szukają po gazetach wieści o sądzie nad tymi zbrodniarzami i nie znajdują ich. Miliony pomordowanych i kilkunastu skazanych. Dysproporcja straszliwa. Niemiec musi się śmiać straszliwie na myśl, że tak się ze zbrodniarzami cackają, że tak się ich boją, że takie przyznają im prawa herrenvolkowe. Bo inaczej Niemiec tego nie zrozumie. Rozumie on tylko siłę i to siłę twardą, okrutną, nieubłaganą.

Oczy nie są wyzwolone. Niemiec jest osaczony, więc się przyczaił, ale dopóki będzie Niemcem, nie przestanie myśleć o podboju świata, o rozkoszy mordowania i robienia miejsca dla siebie.

Już się organizuje miłosierdzie dla katów, dla tych masowych morderców o tłustych zadach i grubych karkach, dla niemieckich Gret, które znęcały się nad kobietami w Ravensbrück i indziej, które nosiły biżuterię tych, co same w śmierć zapędziły. Ale kto organizuje miłosierdzie dla ofiar? Dla milionów pomordowanych i dla milionów opłakujących ofiary niemieckiego zbójectwa?

Jakież można mieć zamierzenia na przyszłość? Zainteresowania? Mogą być chyba tylko jednej: uczynić wszystko aby nikt nie zapomniał, że w latach 1933—1945 (a może znacznie dłużej?) ludzkość stała po jednej stronie, Niemcy po drugiej. Dla jednych były najbogatsze przydziały i najwspanialsze łupy, dla drugich straszliwy wyzysk, tortury, praca nad siły, komory gazowe, krematoria, egzekucje uliczne, przydział śmierci. Są tacy, co nie chcą już o tym słyszeć. Że już dość, że już powiedziano wszystko. Nie. dotychczas zarejestrowano wiele, nie powiedziano nic. Co zacz Hitler, Himmler, Ribbentrop i te wszystkie Keitle, Brauschitsche, opasłe Goeringi, Blaskowitze, Rommle, Mannsteiny i inni zbrodniarze? Skąd się wzięli? Skąd mieli prawo mordowania milionów? Czyż milczący nie staje się wspólnikiem i współwinowajcą sprawców?

Musimy prześwietlić całą tę potworność niebywałej zbrodni i dopiero wówczas, może dopiero wówczas wolno nam będzie powrócić do naszych zamierzeń i zainteresowań, och jakże niewspółmiernie malutkich wobec jednej transzy rozpaczy Majdanka, wobec jednej doby Oświęcimia, wobec jednej publicznej egzekucji warszawskiej, w której poginęli może wielcy odkrywcy i wynalazcy jutrzejsi, o ileż godniejsi życia od nas, którzy zaczynamy tak szybko zapominać!

PAWEŁ HULKA-LASKOWSKI
(W odpowiedzi na ankietę „Odrodzenia")

Jugosławia będzie się domagać zwrotu swych ziem

Belgrad, 1 września (PAP. Polpress). Na posiedzeniu Skupszczyny uchwalono jednomyślnie domagać się zwrotu ziem jugosłowiańskich, które przeszły po pierwszej wojnie światowej pod zarząd Włoch. Chodzi tu o **Słowenię, Triest, Fiume, Zarę oraz wyspy Lastowo i Pelgruza.** Rezolucja, podpisana przez przywódców wszystkich stronnictw politycznych stwierdza, że „po ogromnych ofiarach poniesionych przez Jugosławię dla ostatecznego zwycięstwa narodów zjednoczonych, może ona słusznie spodziewać się, że jej sprawiedliwe żądania zostaną należycie zrozumiane przez jej wielkich sojuszników".

Z całego świata

— **B. włoski minister skarbu,** Pelegrini, został skazany na 30 lat więzienia.

— **W Austrii** aresztowano Wilhelma Stengera, b. adiutanta Rudolfa Hessa. O Stengerze zaginął wszelki słuch od 1942 roku.

— **Dowódca sił francuskich** na Dalekim Wschodzie, Leclerc, podpisze akt kapitulacji w imieniu Francji.

— **Po zajęciu Austrii** przez Hitlera było w Austrii 176 tysięcy Żydów, a obecnie jest ich 6.900. W Niemczech jest obecnie 390 tysięcy Żydów.

— **Na podstawie porozumienia** amerykańskich i angielskich władz okupacyjnych. rząd francuski objął kontrolę nad wszystkimi kolejami francuskimi

— **Na skutek decyzji,** powziętej na konferencji aliantów we Frankfurcie nad Menem, Niemcy muszą wywiązać się z odszkodowań do lutego 1948 roku.

— **Król Jerzy VI** ustanowił nowy order, który nadawany będzie obywatelom narodów zjednoczonych i innych narodów za dzielność.

— **„Kölnischer Kurier"** będzie obecnie wydawany przez Niemców.

— **Brytyjskie władze okupacyjne** umożliwiły milionowi dzieci niemieckich naukę w szkołach powszechnych. W ciągu najbliższych 2 miesięcy zostanie podjęta częściowa nauka dalszego miliona dzieci.

— **Z początkiem października** rozpoczną się wykłady na uniwersytetach w Hamburgu i w Bonn. W toku są przygotowania do otwarcia uniwersytetów w Kolonii i w Getyndze.

— **„Neue Rheinische Zeitung"** donosi, że odlewnie w Nadrenii i Westfalii zostały już częściowo uruchomione. Zapasy miedzi, cynku i aluminium umożliwią produkcję do wiosny 1946 r.

— **Radio Monachium** donosi, że dzięki pomocy władz okupacyjnych, w całej prawie Bawarii ukończono żniwa. Także zbiór kartofli jest dobry.

— **Władze niemieckie we Frankonii** przystąpiły do odbudowy zabytkowych miast, które dawniej stanowiły wielką atrakcję dla turystów M in zostanie odbudowane w Rotenburgu Stare Miasto. Opracowano także plan restauracji Norymbergi; materiały budowlane napływają z całej Frankonii.

— **Generał de Gaulle** powrócił w czwartek do Paryża z podróży do Stanów Zjednoczonych i Kanady.

— **Władze szwajcarskie** wydały władzom alianckim we Włoszech córkę Mussoliniego, Eddę Ciano.

Reakcyjna uchwała Akademii Umiejętności
potępiona przez Miejską Radę Narodową

W dniu wczorajszym odbyło się 9-te posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Przed porządkiem dziennym przewodniczący oznajmił o śmierci radnego Jana **Nowaka**, członka PPR, zastępcy przewodniczącego Komisji dla usprawnienia gospodarki mieszkaniowej. Radni uczcili pamięć zmarłego jednominutowym milczeniem.

Następnie radny Statter (PPS i OKZZ) wniósł następującą rezolucję:

„Wśród naukowców obdarzonych godnością członków Akademii Umiejętności znajdują się między innymi Dr. Feliks **Młynarski**, prof. Ludwik **Piotrowicz**, Dr. Julian **Tokarski**, Dr. Mieczysław **Małecki** i Władysław **Wolter**, wszyscy znajdujący się **pod ciężkim zarzutem współpracy z hitlerowcami w czasie okupacji.** Ten ostatni pozostaje nadal pod powyższym zarzutem, albowiem sprawa jego nie została w ogóle jeszcze rozpatrzona. Jeśli zaś chodzi o Dra Młynarskiego, b. prezesa Banku Emisyjnego, to tenże jawnie współpracował z hitlerowskim okupantem, **brał świadomy i jawny udział w krzywdzącej społeczeństwo polskie kombinacji z banknotami okupacyjnego Banku Emisyjnego,** podpis **dr. Młynarskiego zdobił i hańbił każdy banknot obiegowy.**

Rehabilitacja niektórych z wyżej wymienionych profesorów (Piotrowicza, Małeckiego i Tokarskiego) została umotywowana w sposób tak dwuznaczny, **że nie mogła zadowolić zdrowej opinii społeczeństwa polskiego.**

Miejska Rada Narodowa uważa tę uchwałę Akademii Umiejętności jako **obrazę kultury polskiej i wyzwanie, rzucone przez wstecznika i reakcyjnych członków Akademii Umiejętności pod adresem demokracji polskiej. Miejska Rada Narodowa ubolewa, że uchwała ta powzięta została w najstarszym i najkulturalniejszym mieście, którego szczyci się być reprezentantką.**

Miejska Rada Narodowa w Krakowie zwraca się do **Min. Oświaty,** by wkroczyło w tę sprawę i spowodowało **zadośćuczynienie dla obrażonej godności kultury polskiej".**

Rezolucja ta została przyjęta większością głosów.

Przystąpiono do porządku obrad.

Przewodniczący powiadomił M. R. N., że z Rady ubyli: **Dr. Kolasa** Stan. (PPR), **Nowak** Jan (PPR), natomiast nowo delegowani zostali: **Gwiżdż** Wład. (PPR), **Waligóra** Marcin (PPR), Dr. **Ettinger** Miecz. (SD), Dr. **Gołąb** Jan (Izba Lekarka), inż. **Oleś Zbigniew** (Tow. Techn.), **Kozłowski** Tadeusz (Izba Rzemieślnicza), **Wójcicki** Stan. (Zw. Rewizyjny Spółdz. R. P. Okr. Kraków), **Bałaban** Henryk (Spółdzielnia Społem), inż. **Mianowski Henryk** (Izba Przem. Handl.) i Dr. **Pieczarkowski** Marian (Zw. Harc. Pol.).

Odczytano na wstępie następującą uchwałę:

Prezydium M. R. N. uchwaliło na posiedzeniu z dnia 27 sierpnia 1945 przedłożyć M. R. N. następujący wniosek:

Na podstawie art. 6 par. 1 ust. z dnia 11 września 1944 o organizacji i zakresie działania Rad Narodowych (Dz. U. R. P. Nr. 5 poz. 22) zgodnie z zasadami wyrażonymi w art. 4 punkt 5, dokooptować 6-ciu wybitnych i zasłużonych przedstawicieli nauki, literatury, sztuki i pracy społecznej, a mianowicie:

Prof. U. J. dr Kaz. **Dobrowolskiego,** socjologa, członka P. A. U. Jana **Wiktora,** powieściopisarza, dr Kaz. **Wykę,** prezesa Zw. Zaw. Literatów, prof. A. St. P. dr Eugeniusza **Eibischa,** rektora Ak. Szt. Pięknych, prof. A. S. P. **Rzepińskiego** Czesława, prezesa Zw. Zaw. Pol. Art. Plast. Marię **Zazułową,** działaczkę społeczną.

Uchwała ta przyjęta została jednogłośnie.

Nowo wprowadzeni członkowie M. R. N. złożyli ślubowanie.

Następnie omówiono projekt regulaminu Miejskiej Rady Narodowej i powierzono Komisji Prawniczej jego ostateczne opracowanie.

W dalszym ciągu obrad powołano stałe komisje Rady, stosownie do przepisów projektu regulaminu M. R. N.

Przewodniczący M. R. N. złożył sprawozdanie z działalności prezydium Rady, a prezydent miasta **Wolas** sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego (treść sprawozdań podamy odrębnie. Red.).

Następnie rozwinęła się dyskusja nad sprawozdaniem prezydenta miasta.

Radny **Statter** złożył rezolucję w sprawie przyłączenia określonych gmin do miasta Krakowa, oraz w sprawie poprawy bytu pracowników miejskich.

Radny **Stachnik** przedstawił ciężkie położenie szkolnictwa powszechnego.

Radny **Piotrowski** omawiał sprawy aprowizacyjne miasta.

Radny **Dacków** wniósł wniosek o **pociągnięcie szabrowników z pod Sukiennic do przymusowej pracy,** a przedstawiciel T. U. R. omawiał sprawy kursów dla dorosłych i teatru T. U. R.

Radny **Drzewiecki** imieniem PPR składa podziękowanie Zarządowi Miejskiemu za uregulowanie stosunków w mieście, dodając, że w Krakowie przebywa jeszcze **dużo elementów reakcyjnych, które należałoby wyeliminować z życia naszego miasta.** Wspomina o zerwaniu akademii ku czci bohaterów powstania warszawskiego, następnie ohydną zbrodnię dnia 11 sierpnia i domaga się wysiedlenia z miasta tych elementów reakcyjnych, jak też **i osób, które nie pracują.**

Wiceprezydent **Tor** podnosi działalność komitetów obywatelskich rodzicielskich, które popierają zamierzenia Zarządu Miejskiego przy odbudowie szkół. Wiceprezydent **Firla** na zarzuty w sprawie aprowizacji miasta wspomina, że wszelkie przydziały nie idą poprzez Zarząd Miejski, lecz rozprowadza je Urząd Wojewódzki.

Prezydent **Wolas** stwierdza, że **kwestia bezpieczeństwa w mieście jest bardzo poląca;** na ten temat przeprowadzono już w Starostwie Grodzkim szereg konferencji. Wreszcie wspomina o **likwidacji kilku band na terenie Krakowa;** przy członkach tych band znaleziono **instrukcje z Londynu.**

Dłuższa dyskusja wywiązała się na temat sprawy **obsadzenia Dyrekcji Teatru im. Juliusza Słowackiego na rok 1945/46.**

Głos zabierali: prezydent Wolas, red. **Statter** imieniem OKZZ., Roman **Szydłowski** (PPR), po czym Rada uchwaliła powierzyć dyrekcję Teatru Miejskiego **dyrektorowi Fryczowi Karolowi,** przy czym na zastępcę wybrano **Woźnika** Władysława, a na kierownika literackiego **Adama Polewkę.**

Uchwalono jednorazową daninę na rzecz Gazowni Miejskiej, która będzie przeznaczona na naprawę największego zbiornika gazu. Leży to w interesie konsumenta, gdyż po naprawie zbiornika zniesione będą w ciągu trzech do czterech tygodni ograniczenia w dostawie gazu, kontyngentu i opłat karnych.

Na tym posiedzenie odroczono do soboty, godziny 9-ej rano.

F. S.

Drugi dzień obrad literatów

W drugim dniu I-go ogólno-polskiego zjazdu delegatów Związku Zawodowego Literatów Polskich obradowały od rana cztery komisje: rewizyjna, statutowa, wnioskodawcza i komisja dla opracowania tekstu deklaracji ideowej Związku, wyłoniona w wyniku dyskusji nad rolą pisarza w nowej rzeczywistości polskiej i postawą jego wobec zachodzących przemian społecznych, jaka wywiązała się pierwszego dnia zjazdu w związku z wygłoszonymi przemówieniami i referatami. Prace komisyj trwały do godzin popołudniowych, tak, że plenum wznowiło swe obrady dopiero o godz. 4-tej min. 30 po poł.

Obradom przewodniczył **Jarosław Iwaszkiewicz.** Za stołem prezydialnym zasiadali poza tym **Jan Nepomucen Miller, Edward Kozikowski, Jan Wiktor i Kazimierz Czachowski.**

Protokół komisji rewizyjnej odczytał **Stanisław Dzikowski,** który wniósł w imieniu komisji o udzielenie ustępującemu Zarządowi Głównemu absolutorium. Wniosek **przyjęto przez aklamację.**

Następnie przystąpiono do obrad nad nowym statutem Związku. Statut referował prezes krakowskiego Oddziału **dr Kazimierz Wyka.** Opracowany przez Zarząd krakowskiego Oddziału projekt statutu uległ w trakcie prac komisji statutowej dość **znacznym zmianom.** Zarówno niektóre paragrafy projektu, jak i wprowadzone przez komisję statutową poprawki wywołały **ożywioną dyskusję,** skutkiem czego Zjazd zdołał uchwalić wczoraj jedynie część przepisów statutowych.

Największą trudność stanowiło statutowe ujęcie podzielanej przez ogół delegatów tendencji komisji statutowej do przeprowadzenia selekcji członków w imię wartości literackiej ich twórczości przy jednoczesnym nie rozbijaniu poszczególnych środowisk prowincjonalnych i otwarciu szerokiego dostępu do Związku dla młodych pisarzy. Po dłuższej dyskusji postanowiono utrzymać dotychczasowy podział na członków (rzeczywistych) i członków-kandydatów — z tym, że utworzona będzie **specjalna komisja kwalifikacyjna,** jako ciało opiniodawcze przy Zarządzie Głównym. Komisja ta rozpatrywać będzie wnioski Zarządów poszczególnych Oddziałów o przyjęcie na członka rzeczywistego. Zarządom Oddziałów pozostawiono wolną rękę w przyjmowaniu kandydatów, przy czym **okres tej „aplikacji" literackiej ustalono na lat 3.** Jako normy zasadnicze obowiązujące przy przyjmowaniu na członków rzeczywistych pozostawiono wymogi przedwojenne (dwie książki względnie sztuki sceniczne albo cztery wybitne tłumaczenia dzieł literatury obcej). — z tą jednakże ważną zmianą, że autor przedstawić może komisji kwalifikacyjnej swe dzieła **w rękopisie.** Od ogólnych tych zasad czynić nadto może Zarząd Główny odstępstwa. Niezależnie od wybieranej na corocznym walnym zgromadzeniu komisji kwalifikacyjnej, postanowiono powołać jednorazowo specjalną komisję weryfikacyjną dla przeprowadzenia **weryfikacji dotychczasowych członków Związku.**

Specjalnie podkreślono w czasie obrad konieczność zasilenia szeregów członków Związku przez **młodych pisarzy chłopskich, nie należących jeszcze do organizacji zawodowej.**

Ze względu na niewyczerpanie porządku dziennego obrad — czas trwania Zjazdu przedłużono o jeden dzień. Dzień dzisiejszy będzie **ostatnim dniem Zjazdu** — dniem niewątpliwie najciekawszym, gdyż przyniesie on ustalenie podstaw ideowych działalności Związku, co było — poza sprawami o charakterze wewnętrzno-organizacyjnym — zasadniczym celem obrad.

W zjeździe delegatów Związku Zawodowego Literatów Polskich bierze udział przybyła w dniu wczorajszym do Krakowa **grupa pisarzy chłopskich w liczbie 10-ciu.**

Eugeniusz Żytomirski

Dziennikarze jugosłowiańscy w Warszawie

Warszawa, 1 września (Polpress). Czołowi publicyści i dziennikarze jugosłowiańscy, którzy przybyli do Warszawy, a mianowicie: **Cedomir Minderowicz,** literat, redaktor wydawnictwa państwowego „Prosveta", **Peter Krysanicz,** współpracownik dziennika „Politika", **Zdradko Pekar** — „Politika", **Finci Eli,** redaktor dziennika „Borba" oraz redaktor **Krzic Borys** — pismo „Naprzód" z Zagrzebia, zwiedzili w godzinach rannych 31 sierpnia br. wystawę „Warszawa oskarża", mieszczącą się w gmachu Muzeum Narodowego. Ruiny Warszawy i dowody straszliwego barbarzyństwa hitlerowskiego **zrobiły ogromne wrażenie na dziennikarzach jugosłowiańskich.**

„Po obejrzeniu ruin Warszawy odświeżyła się we mnie w całej pełni nienawiść do Niemców" — wyraził się w rozmowie z polskimi dziennikarzami jeden z gości jugosłowiańskich. Z wielkim zainteresowaniem oglądali dziennikarze zagraniczni **biura BOS'u,** podkreślając wielkie wrażenie, jakie na nich zrobiła zdecydowana wola całego narodu polskiego odbudowania swej stolicy. Gości podejmował dyrektor BOS'u inż. **Piotrowski,** witając ich serdecznie w imieniu stolicy.

Prezydium Związku Samopomocy Chłopskiej u wicepremiera Mikołajczyka

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 września (MP). W dniu 30 sierpnia br. wicepremier **Mikołajczyk** jako minister rolnictwa przyjął prezesów zarządu głównego Związku Samopomocy Chłopskiej pod przewodnictwem prezesa związku ob. **Janusza.** W dwugodzinnej rozmowie prezydium zapoznało wicepremiera z dotychczasowym dorobkiem Związku Samopomocy Chłopskiej.

Wicepremier Mikołajczyk podkreślił, że dla niego jako ministra rolnictwa jest specjalnie ważne stanowisko, jakie Związek Samopomocy Chłopskiej zajmuje w **zakresie obrony interesów chłopskich np. wobec dysproporcji cen artykułów przemysłowych i rolniczych.** Prezydium związku zwróciło się z apelem do wicepremiera, aby niezależnie od ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy samorządu rolniczego **poddał kontroli czynnika społecznego działalność izb rolniczych,** które nie mają w tej chwili żadnego charakteru samorządowego.

Slavia w Krakowie

Mistrzowska drużyna Czechosłowacji **S. K. Slavia** przyjechała własnym autokarem do Krakowa wczoraj w godzinach południowych i zamieszkała w hotelu „Pollera" i „Polskim". W skład ekipy, składającej się z 25 osób, wchodzą oprócz kierownictwa drużyny, **przedstawiciele płasy czeskiej,** oraz **15 graczy.** Slavia przyjechała do Polski w swoim **najsilniejszym** składzie ze **słynnym Bicanem** na czele. Dowód, jaką miarę przykładają piłkarze prascy do spotkań krakowskich.

Popołudnie spędzili mili goście z Pragi na zwiedzaniu miasta, obydwu boisk (boiskiem Cracovii niezbyt byli zachwyceni! przyp. red.) i wcześnie poszli na spoczynek.

Dzisiaj o godz. 17-tej staje Slavia do **pierwszego** spotkania w Krakowie — z Cracovią. Biało-czerwoni po wyleczeniu kontuzji swoich graczy, które były m. in. przyczyną ostatniej porażki z Wisłą, dołożą niewątpliwie wszelkich starań, aby swoje **dobre imię,** jakim cieszą się zagranicą, zachować i godnie zaprezentować piłkarstwo grodu podwawelskiego. Mówi się o nowych nazwiskach graczy, mających wystąpić na tym meczu w barwach Cracovii!

W związku ze spodziewanymi **olbrzymimi tłumami** publiczności, jakie wypełnią boisko Cracovii, Zarząd K. S. Cracovia apeluje i prosi publiczność, aby zachowała porządek i oszczędzała urządzenia ochronne boiska (parkany i siatki) wzniesione poważnym wysiłkiem finansowym. Zawody sędziuje p. **Zdybalski.**

Ze swej strony apelujemy gorąco do publiczności krakowskiej, aby serdecznie i manifestacyjnie powitała drużynę Slavii, aby nasi mili goście z Pragi wywieźli jak najprzyjemniejsze wspomnienia z podwawelskiego grodu.

Kronika krakowska

Uroczyste otwarcie Galerii obrazów w Sukiennicach

obejmującej część zbiorów malarstwa polskiego z ocalałym, wiekopomnym dziełem **Jana Matejki „Hołdem pruskim"** na czele, odbędzie się w niedzielę dnia 2 września br. o godz. **10.30.** (Wstęp tylko za zaproszeniami).

Od godziny 10—16 galerja w Sukiennicach otwarta będzie dla publiczności.

Dziś Festival w Filharmonii

Bawiący w Krakowie od kilku dni kompozytorowie polscy na pierwszym ogólnopolskim zjeździe będą dziś obecni wraz z muzykalną publicznością naszego miasta na **Koncercie Symfonicznym Orkiestry Państwowej Filharmonii** w sali kinoteatru „Świt" ul. Straszewskiego 34, którym rozpocznie się pierwszy po wojnie Festival Współczesnej Muzyki Polskiej.

Pod dyrekcją dr. Zygmunta **Latoszewskiego** zostaną wykonane: **Piotra Perkowskiego** „Swantewit" oraz **Kasserna** „Koncert na głos i orkiestrę" odśpiewany przez p. **Ewę Bandrowską-Turską.** Drugą połowę programu wypełni prawykonanie II-ej Symfonii **Romana Palestra** oraz „Uwertury" **Grażyny Bacewiczówny** pod batutą dyr. **Mieczysława Mierzejewskiego.**

Pozostałe bilety nabyć można w biurze Filharmonii i w biurze „Orbisu" Rynek Główny oraz przy kasie wieczornej. Początek koncertu o godz. 20-tej.

FESTIVALOWY KONCERT KAMERALNY. W niedzielę w sali Państwowego Konserwatorium (Basztowa 8) o godz. 19-tej odbędzie się drugi z kolei koncert Festivalu Polskiej Muzyki Współczesnej Będzie to koncert kameralny. Część koncertu poświęcona będzie pamięci Romana Padlewskiego, kompozytora, który zginął w powstaniu warszawskim. Wykonane zostaną: „Tryptyk żałobny" T. Kasserna (poświęcony pamięci R. Padlewskiego) oraz II Kwartet Smyczkowy — Romana Padlewskiego. Przedsprzedaż biletów w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Rynek Główny 36.

Rok temu

(Według lubelskiej „Rzeczypospolitej" nr. 29.)

Na oswobodzonych terenach Polski za Wisłą odbywa się pobór do Wojska Polskiego. **Poborowi garną się chętnie do szeregów,** gdyż wojsko obecnie budowane „nie jest armią jednej kliki, nie jest armią sanacji — jest wojskiem, w którym miejsce znaleźć może i powinien każdy, bez względu na formację czy partię, do której należy. Bo wojsko nasze jest armią jedności narodowej — jest zbrojnym ramieniem narodu w jego walce o swoją wolność, w jego walce o niepodległe państwo polskie. Mobilizacja nasza — to mobilizacja zwycięstwa, nie tylko zwycięstwa nad hitlerowską gadziną, ale i **zwycięstwa nad tym posiewem niewiary we własne siły, jakie okupant zaszczepiał w dusze naszej młodzieży."**

*

Czasopismo angielskie „Tribune", popierające zresztą polski „rząd emigracyjny", ogłosiło list jednego ze swych czytelników: „Dlaczego rząd polski nie mógł poczekać do czasu, póki duże siły Rosjan nie przejdą przez Wisłę? Odpowiedź na to pytanie — to klucz do całego zagadnienia. Dla rządu emigracyjnego potrzeba było, ażeby Warszawa znajdowała się w rękach jego zwolenników jeszcze do czasu przybycia wojsk sowieckich, a to w tym celu, ażeby postawić Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przed faktem dokonanym. **Odpowiedzialność za tragiczne i przedwczesne powstanie w Warszawie ponosi rząd emigracyjny,** który poświęcił życie swoich zwolenników dla własnych celów politycznych. Rząd ten zdecydował się zgubić dzielnych ludzi w interesach swojej wojny politycznej przeciwko Polskiemu Komitetowi Wyzwolenia Narodowego."

*

Wojska radzieckie zajęły centrum naftowe w Rumunii Ploesti. Również i na Węgrzech załamuje się reżim filoniemiecki. Rząd Stojay'a podał się do dymisji, premierem został gen. Lakatos. Na froncie zachodnim alianci przekroczyli Marnę i zajęli Reims. Na wschód od Warszawy trwały w dalszym ciągu silne ataki niemieckie. **(s)**

Dwa koncerty tańca

Leon Wójcikowski, światowej sławy tancerz i baletmistrz, wraz ze swoim zespołem baletowym, ze Stenią Stanisławską, primabalerliną opery w Warszawie, Kleszczówną, Baurską i Meusem na czele, przy współudziale czołowej reprezentantki tańca wyzwolonego Kr. Terra oraz obdarzonego wspaniałym basem Piotra Kruszewskiego — wystąpią dziś o godz. 17 i w niedzielę na poranku o godz. 12 w sali Teatru Kameralnego TUR, ul. św. Jana 6.

WYSTAWA MALARSTWA I RZEŹBY, urządzona przez Związek Zawodowy Polskich Artystów Plastyków w Krakowie, zostanie otwarta w niedzielę dnia 2 września br. o godz. 12 w południe w Pałacu Sztuki, pl. Szczepański 4.

W „GOSPODZIE AKTORÓW", ul. Dunajewskiego 4, dziś, w sobotę, wystąpi po raz pierwszy w Krakowie, duet śpiewno-taneczny: H. Skrzypkowska i E. Koziarski. W części koncertowej świetna śpiewaczka Z. Charłampowicz. W niedzielę od godz. 12—14 poranek muzyki lekkiej pod dyrekcją W. Wilkosza i T. Pileskiego Wstęp wolny.

SLAVIA W GOSPODZIE AKTORÓW. Dziś, sobota po meczu Gospoda Aktorów gości klub SLAVIA. Prosimy o przybycie stałych naszych bywalców. Zarząd Gospody.

POCIĄG POPULARNY „ORBISU" DO CZĘSTOCHOWY wyjedzie, zgodnie z zapowiedzią, dzisiaj o godz. 21-szej z dworca głównego, pod kierownictwem p. M. Żaka z „Orbisu", co daje gwarancję, że wszystko będzie funkcjonowało w porządku i ku zadowoleniu 1800 pasażerów.

REJESTRACJA SZKÓD WOJENNYCH LEKARZY-DENTYSTÓW. Na polecenie Ministerstwa Zdrowia, Okręgowa Izba Lekarsko-Dentystyczna w Krakowie przystąpiła do zebrania wykazów szkód wojennych, poniesionych przez lekarzy-dentystów. Straty winny być podane przez osoby zainteresowane możliwie w najkrótszym czasie, na specjalnych drukach, które trzeba nabywać u odpowiednich władz państwowych (w Urzędzie Wojewódzkim, Starostwie itp.). Adres Izby Lekarsko-Dentystycznej w Krakowie, ul. Krupnicza 11 a.

Teatr Miejski im. Słowackiego

Sobota, godz. 18: **Akademia** z okazji 6-tej rocznicy wybuchu wojny 20.30: komedia G. Zapolskiej **„Skiz".**

Dziedziniec Biblioteki Jagiellońskiej

Sobota, godz. 19.30: „Cyd" P. Corneille'a w tłumaczeniu St. Wyspiańskiego.

Teatr Lalki i Aktora „Groteska"

Po wielkich sukcesach w Łodzi zespół teatru „Groteska" powrócił do Krakowa, gdzie wobec licznych życzeń młodszej i starszej publiczności grać będzie „Tarabumbę" codziennie o godz. 19-ej. W przedstawieniu bierze udział orkiestra i cały doskonale zgrany zespół. W niedzielę dwa przedstawienia o godz. 16 i 19. Na pierwsze przedstawienia dzieci płacą połowę ceny biletów.

Teatr Kameralny TUR

Sobota, 19.30: komedia J. Iwaszkiewicza „Lato w Nohant".

Kinoteatr „Scala"

Sobota, godz. 20: Znakomity humorysta i ulubieniec publiczności Leon Wyrwicz we własnym programie. Bilety wcześniej do nabycia w kasie kinoteatru „Scala" od godz. 10 rano.

Z sali odczytowej

Niedziela, godz. 11: prof. dr **Adam Krzyżanowski** p. t.: „Sześcioletnia wojna" (1939—1945). Aula Uniwersytetu Jagiellońskiego (Collegium Novum, ul. Gołębia 24). Wstęp wolny dla wszystkich.

Repertuar kin krakowskich

od czwartku 30 sierpnia.

Apollo i Sztuka: „Jej pierwszy bal", film produkcji amerykańskiej.

Uciecha: „Piotr II", super-film produkcji sowieckiej.

Scala i Wanda: „Mayerling", super-film produkcji francuskiej.

Gdańsk: „Ona broni ojczyzny". film prod. sowieckiej.

Świt: „Mściciele", film amerykański.

Warszawa: „Korsarze", monumentalny film amerykański.

Wolność: Kino i rewia w jednym programie, na scenie rewia „To, co lubi Kraków", na ekranie film produkcji polskiej „Jadzia".

Program Rozgłośni krakowskiej

Godz. **8:** Dzień dobry. **8.10:** Transmisja z Warszawy: (dziennik poranny, o czym pisze prasa stołeczna, audycja dla wsi, nabożeństwo — muzyka z płyt). **11.57:** Transmisja z Warszawy: (sygnał czasu, artykuł polityczny, wiadomości dziennika porannego, audycja wojskowa, koncert, teatr wyobraźni, muzyka obiadowa, przegląd tygodniowy, kronika kultury). **15:** „Wieś słucha": (gazetka rolnicza, melodie operetkowe w wyk. kwartetu schrammlowskiego, pogadanka dr J. Korpały, pieśni Moniuszki w wyk. Ant. Wolaka, odczyt inż. Żydłowicza p. t.: „Zwalczamy raka ziemniaczanego"). **16:** Muzyka ludowa z płyt. **16 15:** Słowo o Szopenie. **16.20:** Recital szopenowski Haliny Sembrat. **16.50:** Artykuł aktualny. **17:** Transmisja z Warszawy: (podwieczorek przy mikrofonie, słuchowisko dla dzieci, przy głośniku, audycja dla młodzieży, recenzje, wesoła fala, radiokronika, „Podróż po świecie", dziennik wieczorny, koncert). **20.45:** Poezje Józefa Andrzeja Frasika — recytuje Maria Billiżanka. **21:** Transmisja z kawiarni „Cyganeria". **21.45:** Reportaż dźwiękowy. **22:** Muzyka rozrywkowa i taneczna z płyt. **22.50:** Dobranoc. Hymn.

HALINA SEMBRAT wykona szereg utworów Chopina w niedzielę, dnia 2. 9. br., o godz. 16.20. Będzie to jedyna okazja obecnie usłyszenia Haliny Sembrat przed jej wyjazdem do Poznania, Katowic i Wrocławia.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Reprywatyzacja

Odbudowujące się życie gospodarcze odrodzonej Polski ma swoje *bolączki.* Obok dowodów sprawności i ofiarnej pracy naszych robotników i inżynierów, obok pięknych osiągnięć poszczególnych załóg i zakładów fabrycznych, istnieją *braki,* które hamują dalszy rozwój odradzającego się przemysłu, a nawet w niektórych wypadkach *uniemożliwiają wprost jego pracę.*

Braki te związane są z toczącą się obecnie *akcją reprywatyzacji* fabryk i przedsiębiorstw. Jak już sama nazwa wskazuje, chodzi tu o oddanie w ręce prywatne zakładów, które dotychczas pozostawały pod zarządem państwowym, a więc tych fabryk czy przedsiębiorstw, które w momencie uwolnienia danych terenów spod okupacji nieprzyjacielskiej *nie miały prawnych właścicieli,* a natychmiastowe uruchomienie ich dyktowane było koniecznością państwową. Zakłady te oddawano pod tymczasowy zarząd państwowy do chwili, gdy zgłosi się prawny właściciel i podejmie odpowiednie kroki celem wejścia w posiadanie swego zakładu i prowadzenia go dalej na własny rachunek. Nie odnosi się to rzecz jasna do wielkich zakładów przemysłu kluczowego, które zgodnie z polityką gospodarczą rządu *przejęte zostały przez państwo.*

Reprywatyzacja małych przedsiębiorstw jest z punktu widzenia państwowego *koniecznością.* Uruchomienie nawet najmniejszych warsztatów jest *niezbędne dla rozwoju życia gospodarczego i odbudowy Polski.* Państwo nie byłoby w stanie uruchomić w obecnej sytuacji małych i średnich zakładów przemysłowych, ani zapewnić im rentowności. To zadanie musi spełnić *mniejszy kapitał prywatny.*

Cieniem akcji reprywatyzacyjnej jest jednak *brak ścisłych i niedwuznacznych przepisów,* określających dostatecznie wyraźnie typy i rodzaje, wielkość i charakter zakładów, o których reprywatyzację może być wszczęte postępowanie sądowe. Stan ten stwarza *pole do nadużyć,* a w każdym razie jest powodem niejasności i wprowadza atmosferę niepewności tak wśród przedsiębiorstw, jak i załóg robotniczych, co rzecz jasna wpływa ujemnie na rozwój produkcji.

Reprywatyzacja przeprowadzana na podstawie niesprecyzowanych ściśle przepisów doprowadza do wydarzeń, na które nie ma miejsca w naszych obecnych warunkach, do wydarzeń szkodliwych dla odbudowującej się gospodarki. Oto w poszczególnych fabrykach, które wyrokiem sądu oddane zostały w ręce prywatne wybuchły *strajki robotników.* Robotnicy zaprotestowali przeciw temu, by zakłady, które oni własnym wysiłkiem uruchomili, które bez nich zniszczałyby, przeszły obecnie w prywatne ręce. Ci sami robotnicy, którzy tak niedawno jeszcze ostro krytykowali warunki aprowizacyjne i niskie płace, nie chcą zgodzić się na przejęcie zakładu przez przedsiębiorcę prywatnego, choć ten zapewnić im może w tej chwili lepsze warunki bytu. Robotnicy wiedzą, że prywatny właściciel będzie dla nich *„łaskawy"* przez okres miesiąca, a później każe sobie za to sowicie zapłacić. Wolą chwilowo gorsze warunki bytu, bo wiedzą, że ulegną one poprawie.

Przepisy o reprywatyzacji doprowadzają również do *świadomych nadużyć* władzy ze strony funkcjonariuszów Tymczasowego Zarządu Państwowego, względnie do wydawania decyzyj błędnych, choć bez złej woli. Wypadki takie miały miejsce np. w Łodzi. Zapadła decyzja o reprywatyzacji zakładów przemysłowych tej miary, jak firmy „Bukiet", „Wagner" i Janickich. Zakłady te zatrudniają setki robotników i jako takie nie powinny podpadać pod reprywatyzację. Sprawa wywołała *liczne protesty* wśród robotników i w prasie, co doprowadziło do zajęcia się tą sprawą przez Ministerstwo Skarbu. Rozporządzeniem Ministra Skarbu *wstrzymano sądowe tytuły wykonawcze,* co do przejęcia firm „Bukiet", Janicki w Łodzi i Schmidt i Majer w Pabianicach, oraz podjęto *kroki prawne przeciw reprywatyzacji.*

Niesumienność funkcjonariuszów Tymczasowego Zarządu Państwowego w Łodzi *ukrócona została* wreszcie zarządzeniem Ministra Skarbu. Minister zarządził, że sprawy reprywatyzacji przedsiębiorstw uzgadniane być muszą z władzami naczelnymi T. Z. P, oraz z czynnikami społecznymi, przedstawicielami partyj politycznych i organizacyj zawodowych.

Powyższe fakty ilustrują dostatecznie, do jakiego stopnia wpływają na nasze życie gospodarcze niedociągnięcia i braki w akcji reprywatyzacyjnej. Strajki robotników traktować można jako *objaw zdrowy,* świadczą one bowiem o poziomie uświadomienia ogółu robotników. Występowali oni *nie tylko w interesie własnym,* lecz w interesie sprawnego funkcjonowania przedsiębiorstwa, a więc w *interesie publicznym,* dla dobra naszej gospodarki. Niemniej jednak strajki wpływają ujemnie na rozwój produkcji i dlatego *nie powinny mieć miejsca.* W drugim wypadku utrzymywanie stanu niepewności, czy dany zakład pozostanie pod zarządem państwowym, czy też przejdzie w ręce prywatne, nie stwarza atmosfery sprzyjającej spokojnej i produktywnej pracy.

Znowelizowanie dekretu o reprywatyzacji jest w tym stanie *koniecznością,* winno być przeprowadzone *jak najszybciej.* Zakłady prywatne, jak i pozostające pod zarządem państwowym muszą mieć zapewnioną *możność spokojnej pracy.* Robotnicy mają prawo domagać się, by sformułowanie dekretu nie narażało ich na niespodzianki niepożądane, od niespodzianek takich winien być również zabezpieczony przedsiębiorca prywatny, który zakład już prowadzi.

J. Pel.

Pierwszy zjazd przemysłowy na ziemiach odzyskanych
obradował we Wrocławiu i Jeleniej Górze

We Wrocławiu otwarty został z początkiem tego tygodnia **zjazd przemysłowy Ziem Zachodnich.** Celem zjazdu jest zdanie **sprawozdania z prac dotychczas wykonanych** i wytyczenie **pianów na najbliższą przyszłość.** Wagę zjazdu podkreślił udział w nim **członków Rządu Jedności Narodowej.** Z Warszawy przybyli: minister spraw zagranicznych **Rzymowski,** minister przemysłu **Minc,** min. skarbu **Dąbrowski,** min. administracji **Kiernik,** min. informacji i propagandy **Matuszewski,** oraz wiceministrowie **Rożański, Golański** i b. min. inż. **Kwiatkowski.** Ambasadę radziecką reprezentował p. **Jakowlew.** Licznie reprezentowane były sfery gospodarcze Ziem Zachodnich i lokalne władze z wojewodą dolno-śląskim **Piaseckim** na czele.

Doniosłość Zjazdu podkreślił dobitnie w przemówieniu otwierającym Zjazd wiceminister **Różański.** Należy wypracować plan gospodarczy — mówił on m. in. — któryby przestawił naszą politykę na zachód. Bogactwa ziem odzyskanych dają nam pełne podstawy do przekształcenia Polski **z kraju rolniczego na rolniczo-przemysłowy.** Na ziemiach tych trzeba stworzyć

centralny okręg przemysłowy państwa.

Musimy dać odpowiedź Bevinowi na jego obawy co do pustki na tej ziemi.

Cztery zasadnicze cele zjazdu sprecyzował następnie w przemówieniu minister **Matuszewski.** Pierwszym z nich to uwypuklenie **korzyści** płynących dla Polski z odzyskania odwiecznych naszych ziem zachodnich. Przez oddanie wschodnich terenów Związkowi Radzieckiemu Polska straciła majątek wartości 3 miliardów 600 milionów dolarów, zyskując jednocześnie na zachodzie ziemie i obiekty przemysłowe, szacowane na **9 miliardów 500 milionów dolarów,** pozbawiając się równocześnie znacznego odsetku niepolskiego elementu narodowościowego. Drugi punkt, to jego **walory propagandowe,** świadczące o woli społeczeństwa ugruntowania polskości na zachodnich rubieżach państwa. Trzeci cel zjazdu, to **podsumowanie dotychczasowych osiągnięć** przemysłowo-rolniczych i wytyczenie dalszych planów. Najważniejszym jednak celem jest omówienie konieczności **przyciągnięcia Polaków z centrum państwa na zachodnie ziemie,** co jest nakazem chwili.

O zadaniach i osiągnięciach administracji polskiej na Zachodzie mówił na zjeździe minister **Kiernik.** Praca administracji musi sięgać podstaw. Musi być usprawniona tak, by nie była utrudnieniem, lecz ułatwieniem i by tworzyła warunki rozwoju nie tylko dla państwa, lecz i dla obywatela. Z państwa narodowościowego, jakim byliśmy przed wojną, stajemy się państwem narodowym. Mamy do rozwiązania problemat przesiedlenia Polaków ze wschodu i spolszczenia ziem zachodnich.

Tu dokona się przebudowa Polski dawniejszej na Polskę demokratyczną i ludową — mówił dalej min. Kiernik. Tak jak kiedyś mówiono, że **tyle Polski, ile jej pług polskiego chłopa zaorze,** tak dziś powtarzamy to i dodajemy: i

tyle Polski, ile jej wypracuje polski robotnik.

Polski chłop na rentownym warsztacie pracy chłopskiej i polski robotnik w fabryce, której jest wspólnym posiadaczem, oto podstawy nowej Polski. Naród nasz znany jest z entuzjazmu, który potrafi z siebie wykrzesać w ciężkich chwilach. Pamiętajmy, by ten **entuzjazm podtrzymać zorganizowaną akcją.** To pozwoli nam godnie utrzymać te ziemie dla Polski na wieki. Tak nam dopomóż Bóg.

Imieniem świata pracy przemawiał jeszcze przedstawiciel C. K. Z. Z. **Kuszyk.** Zapewnił on, że **robotnik nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei** i wypełni szczytne zadania na odzyskanych ziemiach.

Ze sprawozdania kierownika grup operacyjnych **kpt. Wiślickiego** widać, ile pracy włożyły one w dzieło opanowania gospodarczego ziem zachodnich. Grupy operacyjne pracowały w 111 powiatach, w 10 miastach powyżej 50 tys. mieszkańców i 112 miastach powyżej 10 tys. mieszkańców. 2.000 przedstawicieli zabezpieczyło **8.000 zakładów przemysłowych,** uruchomiło **1.700.** 54 zakłady przemysłowe z Górnego Śląska objęły **61 kopalń i hut na Śląsku Opolskim,** jako przedsiębiorstwa bliźniacze. Uzupełnieniem sprawozdania kpt. Wiślickiego były referaty poszczególnych grup operacyjnych dla Śląska Opolskiego i Okręgu Mazurskiego.

W dalszym ciągu zjazdu **min. Minc** wygłosił referat zasadniczy pt. „Rola Ziem Zachodnich w gospodarce Polski i zadania poszczególnych organizacyj przemysłowych w ich zagospodarowaniu". Po dalszych referatach i obradach zjazd przeniósł się **do Jeleniej Góry,** gdzie we środę wieczorem został zamknięty.

Szwedzkie i polskie opinie
o nowo zawartym układzie handlowym

Bezpośrednio po podpisaniu umowy polsko-szwedzkiej, przedstawiciel „Polpress"-u uzyskał opinie o zawartych układach:

Minister Minc powiedział krótko:

„Podpisaną przed chwilą nasza umowa ze Szwecją oznacza **pierwszy kredyt zagraniczny, jaki Polska uzyskała".**

Minister Myrdal, jako przewodniczący Delegacji Rządu Królestwa Szwecji, oświadczył:

Jestem szczęśliwy z podpisania przed chwilą umowy z Rządem Polskim, która pozwala nam na rozpoczęcie wzajemnej wymiany towarowej. Umowa oparta jest na interesie obu stron i stwarza możliwości dla **sukcesywnej wymiany towarowej,** leżącej w interesie obu narodów. Zrobiliśmy w tej chwili początek, czeka nas jeszcze **duża, ciężka praca,** ale wierzę, że zostanie ona zakończona wielkim sukcesem. Wrażenia, jakie odniosłem z Polski, którą zwiedziłem w towarzystwie **dyr. Kuryłowicza,** są bardzo mocne. Z podziwem patrzyłem na funkcjonowanie normalnej pracy w zwiedzanych przeze mnie na Śląsku kopalniach węgla, gdzie wydajność jest duża, a tempo olbrzymie.

Brynolf Eng mówi:

Zniszczenia Polski, które zobaczył osobiście członek Rządu Królestwa Szwecji minister prof. Gunnar Myrdal, przekonały go o rozmiarach koniecznej pomocy Szwecji dla Polski. Jestem bardzo zadowolony z układu węglowego z Polską, uwzględniającego w pełni interesy obu państw.

Rolf Sohlman:

Układ zaspakaja gorące życzenia narodu szwedzkiego realizowania szerokiej współpracy z Polską, której interesy zostały w umowie należycie zagwarantowane. Wymiana wzajemna jest życiową koniecznością obu krajów, jako logiczne, naturalne dopełnianie się Szwecji i Polski. Na początek wzajemna wymiana towarowa odbywać się będzie transportem morskim Szwecji.

Polska zapałka na mandżurskim wietrze

Chiny uznały Rząd Jedności Narodowej. Taką, zdawałoby się, lakoniczna notatka, jak dwadzieścia parę o tej samej treści, a jednak ileż zawiera ogromnej doniosłości dla gospodarczego rozwoju naszego państwa? **Chiny — to rynek o 450 milionach konsumentów,** narodu nie wojowniczego i nie dążącego do zaborów, kupców z krwi i kości, narodu, łaknącego od 15 lat spokoju i przyjaznych stosunków z narodami produkującymi. W niedługim czasie będziemy mogli, na zasadzie zawartej umowy handlowej, przedstawić daleko umiejętniej i skuteczniej, aniżeli to było za czasów rządów sanacyjnych, polski towar eksportowy na tym olbrzymim rynku. Znamy sposób życia i przyzwyczajenia tego klienta, który w żadną podróż nie wybiera się **bez koca i kołdry,** kosztownej lub tańszej, zależnie od zamożności i stopnia w hierarchii społecznej i dlatego nasze kołdry i koce szagatowe białostockie, odpowiadające gustowi klienteli chińskiej, **miały przed wojną wyrobione powodzenie na tym rynku.**

Któżby przypuszczał, że polskie zapałki, odbywszy podróż trzymiesięczną naokoło morzem, mogły konkurować z japońskimi, wyprodukowanymi na miejscu i przewiezionymi z wysp małym kosztem na rynek Mandżukuo. A jednak Chińczyk, dobry kupiec, wypróbował towar polski i przekonał się, że **każda zapałka zapala się odrazu,** nie gaśnie na wietrze, dopala się do końca, a więc taki towar w warunkach atmosferycznych klimatu mandżurskiego ma wyższość nad towarem japońskim, jest droższy, ale **dzięki swoim zaletom jest tańszy!** Dobry towar, umiejętna obsługa handlowa na miejscu zbytu, solidność w dotrzymaniu terminu dostawy, tymi cechami wyrobi sobie marka **„made in Poland"** właściwe miejsce na rynkach Dalekiego Wschodu!

T. Sz.

Komunikacja wodna Gdańsk—Warszawa

Uruchomiona została regularna, codzienna komunikacja pasażersko-towarowa między Gdańskiem a Tczewem, Gdańskiem a Elblągiem oraz Elblągiem a Tczewem, z połączeniem do Warszawy przez Grudziądz, Bydgoszcz, Toruń, Włocławek i Płock.

Bezpośrednie połączenie statkami z Gdańska i Elbląga do Warszawy istnieje na razie tylko w dni nieparzyste.

Uratowanie skarbca wartości 10 milionów złotych

W dniu 22 sierpnia br. zjawiła się w Ministerstwie Skarbu delegacja pracowników b. Okręgowej Izby Skarbowej w Warszawie, która złożyła na ręce Ministra Skarbu ob. Dąbrowskiego część uratowanego skarbca I Urzędu Skarbowego Warszawa-Powiat. **Uratowany skarb składa się ze stu kilkudziesięciu sztuk biżuterii o łącznej wartości 10 milionów złotych.**

Otrzymamy kauczuk z ZSRR

Między Centralą Handlową Przemysłu Chemicznego a Raznoimportem ZSRR została podpisana umowa, mocą której Związek Radziecki dostarczy nam 300 ton kauczuku sztucznego i 50 ton naturalnego z tym, że połowa zamówienia wykonana zostanie do końca września rb.

Ponad 300 milionów zł. wynoszą nasze straty morskie

Komisja odszkodowań morskich opracowała memoriał w **sprawie wydania Polsce po-niemieckich morskich statków handlowych.** Według prowizorycznych obliczeń Polska poniosła straty morskie przekraczające **300 milionów zł.**

Surowce dla rzemiosła
Polska Centrala Dostaw zaczyna działać

W dniu 24 bm. odbyła się w Izbie Rzemieślniczej konferencja w doniosłej dla rzemiosła sprawie — **dostaw surowców i półfabrykatów.** Uczestniczyli w niej: delegat Min. Przemysłu naczelnik Zabęski z Warszawy, dyrektor Centrali Dostaw Rzemieślniczych Szwejkowski, przedstawiciele Izby i Pol. Zw. Cechów oraz delegaci grup branżowych i kierownicy zespołów pracy.

Sprawa dostaw dla rzemiosła jest **pierwszorzędnej wagi.** Dla należytego usprawnienia tej akcji utworzono właśnie Centralę, która działać będzie pod zarządem Izby. Stworzono przy tym **komisję doradczą,** złożoną z przedstawicieli rzemiosła, z inż. Rawczyńskim na czele; chodzi tu o znalezienie właściwego sposobu przydziału posiadanych surowców, których brak daje się rzemiosłu odczuwać.

Centrala Dostaw wyrasta na gruzach niemieckiego przedsiębiorstwa Zentrale f. Handelslieferungen, jakie działało za czasów okupacyjnych, oparte na kapitale, na który złożyły się przymusowe wpłaty sześciu Izb Rzemieślniczych oraz poszczególnych warsztatów rzemieślniczych. Majątek tej instytucji przedstawia w surowcach, półfabrykatach a także gotowych wyrobach **wartość 2,5 milj. zł,** według cen urzędowych. Po takichże cenach otrzymywać będzie rzemiosło pomoc, aby i ono mogło produkować odpowiednio tanio.

Działalność polskiej Centrali niewątpliwie odegra nader korzystną rolę w życiu rzemiosła.

Bardzo ważną dla rzemiosła jest również **kwestia** dostawy węgla przez Centralę. Ma to być realizowane już w najbliższym czasie.

Życie gospodarcze

(A) **ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO** otrzymało od Rosji 11 wagonów, zawierających 160 ton soli chromowej, co pozwoli na kilkumiesięczną produkcję skóry miękkiej. Oczekuje się jeszcze na garbniki roślinne i tłuszcze. Obecnie produkuje się w okręgu krakowskim około 1,200.000 dm² skóry miękkiej i 35 ton skóry podeszwowej miesięcznie.

(A) **W KRAKOWIE** uruchomiono 4 fabryki obuwia, które produkują 4.700 par butów, przeznaczonych dla ludności cywilnej.

(A) **ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO** w Krakowie organizuje obecnie skup 13,000 000 kg. jabłek na terenie wojew. krakowskiego i rzeszowskiego. Jabłka te zostaną przerobione na marmoladę, której pierwszorzędny gatunek zagwarantuje użycie do wyrobu jej białego cukru. W zamian za dostarczone owoce, wieś otrzyma bądź pieniądze, bądź też wynagrodzenie w postaci cukru, soli, zapałek, naczyń kuchennych itp.

(A) **ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO** na teren wojew. krakowskiego i rzeszowskiego produkuje rocznie 13,000.000 kg. marmolady. Obecnie przydzielono dla miasta Krakowa 36 ton cukierków, które będą przeznaczone dla dzieci.

(A) **PRZY IZBIE PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ** w Krakowie powstało zrzeszenie prywatnego przemysłu i handlu drzewem na teren województwa krakowskiego. Zrzeszenie przystępuje obecnie do dzierżawy tartaków, współpracując w tej akcji z ministerstwem lasów.

(A) **ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO** w Krakowie skupia na terenie wojew. krakowskiego i rzeszowskiego około 60 fabryk prywatnych, państwowych i spółdzielczych. Wszystkie warsztaty mają wydajność przedwojenną, gdyż okres okupacji przetrwały one szczęśliwie.

Redaguje Kolegium. — Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarjat Redakcji codziennie od godz. 9—11. Redakcja rękopisów nie zwraca. — Za działy ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Adres Wydawnictwa: Kraków, Wielopole 1. Centrala tel. 54560-61-62. — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" Drukarnia i pod zarządem państwowym, Kraków, Wielopole 1